

Warszawa 2023-07-14

**RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgra Mateusza Włodarka**  
**Do kogo należy sprawczość? Perspektywa socjologii relacyjnej**  
**i badanie architektury**

Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. UAM dr. hab. Honoraty Jakubowskiej, Uniwersytet  
Adama Mickiewicza Wydział Socjologii

Poznań 2023

Dziedzina nauki społeczne, dyscyplina nauki socjologiczne

Tematyka przedstawionej do recenzji rozprawy doktorskiej z dziedziny nauki społeczne, dyscyplina nauki socjologiczne mgra Mateusza Włodarka „*Do kogo należy sprawczość? Perspektywa socjologii relacyjnej i badanie architektury*” napisana pod kierunkiem prof. UAM dr. hab. Honoraty Jakubowskiej na Uniwersytecie Adama Mickiewicza Wydział Socjologii, Poznań 2023, zawarta jest w jej tytule: badanie architektury z perspektywy socjologii relacyjnej w celu uzyskania odpowiedzi na pytanie, gdzie w architekturze zlokalizowana jest sprawczość: po stronie architekta jako twórcy-kreatora, jak to ujmowała tradycja modernistyczna, czy może wszystkich aktorów, ludzkich i nie-ludzkich, biorących udział w procesie wytwarzania i eksploatacji obiektu. Na 207 stronach maszynopisu, łącząc teorię z podejściem empirycznym przedstawiona została zmienność współczesnych badań socjologicznych nad architekturą, które odchodząc od reprezentacyjnych właściwości obiektu skupiają się na, jak to ujmuje autor, dynamicznym, procesualnym i wspólnotowym wymiarze architektonicznych artefaktów. Rozprawa realizuje trzy cele badawcze: 1) zrozumienie procesualnego charakteru architektury w celu wypracowanie nowego języka przydatnego do opisu jej złożoności; 2) omówienie dystrybucji sprawczości w procesie projektowania, przy czym metaanalizie poddano propozycje wyprowadzone z socjologii relacyjnej, nowej humanistyki, zwrotów do materialności (Nowego Materializmu) i posthumanizmu, wykreślając mapę pojęć odnoszących się do sprawczości jako atrybutu, cechy przypisanej i jako proces angażujący różnych aktorów; 3) sprawdzenie empirycznej przydatności pojęcia sprawczości. Pięć, poza wstępem i zakończeniem rozdziałów, dotyczy takich kluczowych kwestii, jak 1/ pojęcie architektury w naukach społecznych, 2/ zwrot relacyjny w kontekście badań nad architekturą, 3/ metodologia użyta w pracy (tu złamany zostaje schemat prezentowania metodologii we wstępie), 4/ procesualne myślenie o architekturze (przedstawiono wyniki badań nad dynamiką procesu projektowania), oraz 5/ sposoby dystrybuowania sprawczości w projektowaniu (dwa modele zilustrowane wybranymi projektami architektonicznymi jako studiami

przypadku). Rozprawę zamyka zakończenie, bibliografia, spis ilustracji i aneks zawierający scenariusz wywiadu jako narzędzia badawczego.

Cele rozprawy i jej zakres merytoryczny są reprezentatywne dla badań socjologicznych i kulturoznawczych, przy czym Doktorant, jako absolwent kulturoznawstwa na Wydziale Nauk Społecznych, Międzyobszarowych Indywidualnych Studiach Humanistycznych i Społecznych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kuratorstwa i teorii sztuki na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu, oraz studenta Studiów Doktoranckich na Wydziale Socjologii UAM, gdzie powstała niniejsza rozprawa, posiada kompetencje badając interesującą go problematykę architektoniczną (*casus* Gdyni jako „laboratorium modernizacji życia”, relacyjność formy otwartej i zamkniętej we współczesnej architekturze, późnomodernistyczna przestrzeń ekspozycyjna w koncepcjach Oskara Hansena). Niektóre fragmenty dysertacji były prezentowane w artykułach i wystąpieniach konferencyjnych.

Metodologicznie rozprawa jest reprezentatywna dla społecznych/socjologicznych badań kulturowych, w węższym zakresie dla socjologii sztuki/architektury jako dyscypliny zajmującej się, jak formułuje to jej definicja, „procesami tworzenia, obiegu, obecności i odbioru sztuki, traktując je razem jako swoisty system artystyczny będący elementem (podsystemem) szerszego wobec niego systemu społeczno-kulturowego” <sup>1/</sup>. W tym kontekście przeprowadzone zostały badania nad architekturą formułując wobec niej, jej twórców i użytkowników pytania, które warto przywołać: czy i jak architektura jest miejscem współpracy pomiędzy różnymi aktorami; czy i jak wyznacza fizyczne granice i decyduje o hierarchicznym porządku przestrzeni; czy jej dyskursywny i symboliczny wymiar jest ustalony raz na zawsze czy może zmienia się w kolejnych etapach swojej egzystencji, a co za tym idzie, czy można mówić o bierności materialnego wymiaru architektury i przeciwnie, czy znaczenie architektury, jej forma i funkcja generowane są w toku uznawania jej sprawczych właściwości.

Generalnie rzecz ujmując problematyka rozprawy dotyczy wielu zmiennych, które mają wpływ w całym procesie powstawania i funkcjonowania architektonicznych artefaktów, lub inaczej procesów ich wyłaniania się. To obiecująca perspektywa, ale w trakcie lektury rozprawy ujawnia się, że szereg stawianych tu kwestii jest już dobrze rozpoznanych przez badaczy kultury architektonicznej, choć niekoniecznie przy użyciu takich pojęć, jakie przywołuje Autor. Historia doktryn architektonicznych od Witruwiusza poczynając pokazuje więc głęboko zakorzoną, choć rzecz jasna zmienną w czasie świadomość tego, czym jest architektura, kto jest jej producentem i jak pracuje ona w relacji z użytkownikiem. Dlatego stwierdzenie Doktoranta, że architektura, jak pisze, „jest nie tyle zmaterializowanym obiektem, ile raczej skumulowaną siecią relacji, w ramach których budynek jest kształtowany, wymyślany i montowany” jest oczywiście z gruntu słuszne, ale bynajmniej nie rewolucyjne, bo potwierdzone w rewizjonistycznych

<sup>1/</sup> / Marian Golka, Socjologia sztuki, Warszawa: Difin, 2008, s. 30.

transdyscyplinarnych badaniach historyczno-architektonicznych i teorii architektury, traktujących właśnie o procesach wyłaniania się obiektów i ich zdolność negocjowania swojej pozycji. Powstaje zatem pytanie, czy i jak proponowany w rozprawie socjologiczny namysł nad tymi kwestiami posunie dzisiaj naszą wiedzę w tym zakresie, nie powielając naukowych truizmów. Czy socjologia miasta może coś tu zweryfikować, skoro przywołani w rozprawie badacze potwierdzają jedynie to, co wiadomo skądinąd. Wypada więc powtórzyć za Joachimem Fischerem, że to tylko opis innymi słowami znanych zjawisk, a wyłonienie się socjologii architektury z socjologii miasta polega w istocie tylko na przemieszaniu akcentów w ukonstytuowanej już perspektywie badawczej. Ja bym do tej konstatacji, z którą się w pełni utożsamiam, dodała jeszcze tę fundamentalną kwestię (którą formułuję z pozycji nie socjologii, ale nowej historii sztuki), że socjologia posługuje się dość beztrosko i bezrefleksyjnie pojęciem architektury, nie wiedząc, a per se nie widząc, lub nie chcąc wiedzieć/widzieć (a jak mawiał Goethe, żeby widzieć, trzeba wiedzieć), że materialne obiekty nazywane potocznie architekturą wcale nie muszą nią być, i na ogół nią nie są będąc tylko budownictwem, lepszym, gorszym, ale tylko budownictwem, ontologicznie odróżniającym go od architektury rozumianej jako kreacja wyższego rzędu (tu odsyłam Doktoranta do mojej książki „Co to jest architektura?”). Powstaje więc zasadnicze pytanie, o czym właściwie mówi ta rozprawa i co ma na myśli Doktorant pisząc o architekturze i jej zdolnościach sprawczych „jako społecznie znaczącej oraz uwikłanej w szereg różnych praktyk”. Lektura rozprawy pokazuje, że Doktorant używa pojęcia architektury w potocznym jej rozumieniu, nie dokonując jakościowego i per se semantycznego rozdziału między nią a resztą pokrycia budowlanego, w którym zaledwie znikomym procentem jest to, co możemy uznać za architekturę. Skoro jednak pole badawcze zostało tu wyznaczone za pomocą totalizującego pojęcia jednej architektury (wszystko jest architekturą ?!) przyjmuję to do wiadomości, choć z oporami (o czym dalej), by dociec intencji i skutków takiego stanowiska.

Cały pierwszy rozdział pracy poświęcony więc został przedstawianiu pojęcia architektury w naukach społecznych (jako nośnika znaczeń, w użyciu, działaniu, architektury wykonanej i w procesie tworzenia), prezentując w trybie relata refero historię rozumienia architektury przez nauki społeczne, od klasyków myśli społecznej i teoretyków idei, antropologii kulturowej, poststrukturalizmu itd. po najnowsze propozycje badawcze, jak socjologia zamieszkiwania praktykowana w polskich badaniach, studia nad nauką i techniką (STS), czy teoria aktora-sieci (ANT) Bruno Latoura. Wszystko to jest oczywiście dobrze znane, ale ten obszerny przegląd, sprawnie przeprowadzony, jest istotny dla dalszego wywodu. Tu chcę zwrócić uwagę, że przywołane pojęcie architektury ikonicznej jako reprezentacji kultury kapitalizmu, jak chcą twórcy tego pojęcia, jest niczym innym jak typowym pojęciem wędrującym, które daje się aplikować do wszelkich innych form architektury i okoliczności ich powstania, jako funkcji władzy i jej dyskursu.

W tym przeglądzie różnych podejść do architektury słusznie podkreśla się kluczową dzisiaj rolę zwrotu do materialności, który zmienia trajektorię definiowania architektury przekraczając wypracowane w tradycji Szkoły Chicagowskiej pojmowanie miasta jako stanu umysłu, by odsłonić jego materialność (miasto/architektura jako rzecz). I to w tym polu osadzona jest niniejsza dysertacja, której autor porzuca tradycyjne w naukach socjologicznych miasta i architektury rozumienie ich w funkcji zwykle dekoracyjnej (scenografia) i skupia się na architekturze rozumianej w kategoriach jej fizyczności i materialności. Przy czym przyjęte tu socjologiczno-kulturowe spojrzenie na architekturę jest bezpośrednią kontynuacją myśli Paula Jones'a „(Cultural) Sociologies of Architecture?”, który trafnie skonstatował, że pojęcie socjologii architektury „traci współcześnie na swoim znaczeniu, [...] i trudno dziś wskazać jednoznacznie, jakie obszary moglibyśmy umieścić w granicach tej subdyscypliny”, bo nie jest już zgodna z obecnym sposobem pojmowania architektury („The Sociology of Architecture”, 2011). Pojawia się tu także ważny pogląd, że pojęcie socjologii architektury w liczbie pojedynczej powinno zastąpić pojęcie pluralistyczne: socjologie architektury. Dla badacza architektury z obszaru nowych nauk o sztuce nie jest to pogląd nowy, jak już wspomniano w recenzji, bo od lat 90-tych używane jest pojęcie architektur w liczbie mnogiej, w miejsce totalizującej i dyscyplinującej jednej architektury (vide „Co to jest architektura?”, gdzie takie ujęcie wprowadzam do polskiej literatury przedmiotu).

Niekwestionowaną wartością rozprawy jest sposób, w jaki analizując relacyjność architektury Autor nie dokonuje reinterpretacji przywoływanych tradycyjnych modeli i klasycznych tekstów, ale skupia się na współczesnych rozstrzygnięciach ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych. W tym sensie uprawia metateorię, która nie wytwarza nowej teorii społecznej, ale bada już istniejące po to, by wychwycić ich przydatność dla aktualnych sytuacji i ujęć poznawczych. Można z pewną ostrożnością taką strategię badawczą zestawzić z obiecującym poznawczo nurtem badań meta, których cechą jest traktowanie utrwalonych reguł, tradycji, konwencji, żonglowanie nimi i ich znaczeniami w nowych paradygmatach czasu aktualnego.

A więc sposób, w jaki Doktorant przedstawia złożoną problematykę socjologii relacyjnej dowodzi, że mamy tu do czynienia z badaczem dobrze zorientowanym w obszernej, wielojęzycznej literaturze przedmiotu, posiadającym umiejętności jej krytycznej lektury i umiejętnie zmagając się z nieoczywistymi kwestiami translatorskimi w odniesieniu do pojęć, jakie wprowadzają współczesna socjologia i nauki humanistyczne (zwłaszcza sprawiające kłopoty różnym badaczom pojęcie sprawczości m.in. u Bourdieu, Giddensa i Archer, ale też „strukturowanie”, refleksyjność Giddensa, konflacyjność itp., itd). Pozwala to także z tej strony wysoko ocenić rozprawę. A teoretyczne propozycje (metateorie) formułowane przez Doktoranta, płynące z nowej humanistyki, Nowego Materializmu, posthumanizmu, teorii relacyjności stanowią także odpowiedź na, deklarowaną we wstępie, potrzebę nowego języka jako narzędzia do opisu złożoności, pluralizmu i ambiwalencji architektonicznych artefaktów. Zdaniem Doktoranta, język ten pozwala także na

opisanie rzeczywistości architektonicznej jako „przestrzeni współzależności pomiędzy tym, co społeczne, dyskursywne i materialne”.

Trudno się z tym nie zgodzić i z tym większym zaciekawieniem czyta się ostatnie części rozprawy, gdzie Doktorant odpowiada na tytułowe pytanie wprowadzając badania własne do siatki/mapy pojęć, jakie omówił w teoretycznej pracy. Tutaj Doktorant stwierdza, że dla uchwycenia rzeczywistości architektury należy przyglądać się nie wielkim teoriom, wizjom, manifestom i samym obiektom, ale temu, co dzieje się w pracowniach architektonicznych i na placach budowy, ponieważ dopiero obserwacja procesu projektowania „podkreśla aktywny i otwarty charakter architektury, jak i to, że budynek nigdy nie jest nieruchomą strukturą”. Badania własne są przeprowadzone z pozycji niezaangażowanego obserwatora nieznanego mu zupełnie pracy i jej specyfiki. Powtarzają się tu kwestie omówione już wcześniej, czasem wprost przekopiwane z wcześniejszych partii pracy, co zaburza tok wyводу. Tak czy inaczej, empiryczna część rozprawy pokazuje zapowiadane we wstępie praktyczne konsekwencje aplikacji nowego materializmu do procesu projektowego, a ciekawym exemplum jest przedstawienie badań Albeny Yanevy nad procesem renowacji siedemnastowiecznej *Alte Aula* w Wiedniu. Jednak wiele innych przywołanych przez Doktoranta badań wskazuje, że autorzy podejmujący problem interpretacji działań projektowych jako procesu w swej istocie kolektywnego powielają liczne oczywistości, doskonale znane zarówno architektom, jak wszystkim, którzy towarzyszą i/lub partycypują w ich działaniu. Może warto byłoby bardziej krytycznie podejść do niektórych autorów, bo pewne „odkrycia” budzą wprost zakłopotanie swoją naiwnością (jak stwierdzenie, że działanie architekta zawsze oparte jest na współpracy z innymi, sic!). Ta część rozprawy budzi więc sporo kontrowersji, wymaga doprecyzowania i komentarza do nie zawsze wartościowych poznawczo wypowiedzi różnych badaczy/badaczek na ten temat. Bez wątplenia empiryczna część rozprawy, zamykająca teoretyczne ustalenia w ramy konkretnej praktyki dostarcza materiał badawczy i być może zainteresuje samych architektów, choć zarazem może być dla nich problematyczny, bo są to kwestie wpisane w ich zawód i zasadę zawodowej tajemnicy. Istotne jest to, że wypowiedzi architektów o architekturze nie odbiegają od tego, co wiemy na ten temat z różnych wypowiedzi tego środowiska. W ten sposób ujawnia się tu symptomatyczne pęknięcie, rozziw między światem teorii i, a światem praktyki codziennej roboty projektowej, gdzie wszystkie te teoretyczne spekulacje pozostają nieznanne i per se nie mają tu znaczenia. Wniosek jest oczywisty i zapewne nie taki, jaki być może oczekiwał Doktorant: że mamy tu do czynienia z pękniętą rzeczywistością światów równoległych teorii i praktyki z całym ich dysonansem poznawczym.

Zmierzając do konkluzji. Dysertacja prowokuje do wielu refleksji i mimo wypunktowanych przeze mnie kwestii spornych czy dyskusyjnych dobrze realizuje założone cele. Struktura pracy jest czytelna i merytorycznie nie budzi wątpliwości. Argumentacja w kolejnych partiach tekstu jest prowadzona w zgodzie z regułami pracy naukowej, świadcząc o kompetencjach Doktoranta,

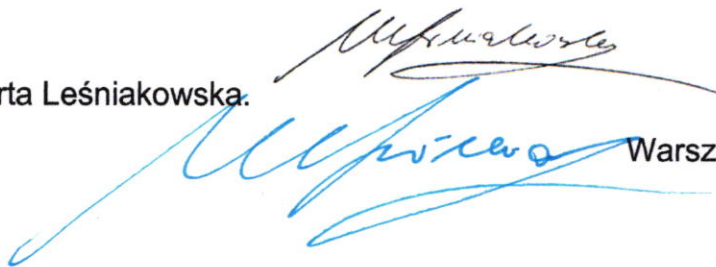
dobrej znajomości nowoczesnego aparatu pojęciowego i terminologii, umiejętności selekcjonowania niejednorodnego materiału badawczego i jego krytycznej lektury, a cała dysertacja jest napisana poprawnym, klarownym językiem. Wielojęzyczna bibliografia jest prawidłowo wykorzystana i krytycznie omówiona.

**REASUMUJĄC:** Dysertacja Pana mgra Mateusza Włodarka pt. *Do kogo należy sprawczość? Perspektywa socjologii relacyjnej i badanie architektury*, przedstawiona mi do recenzji jako rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. UAM dr. hab. Honoraty Jakubowskiej na Wydziale Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 2023 r. stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie nauki socjologiczne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tym samym **rozprawa spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim**, wynikające z art. 12 i 13 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz.U. Nr 65, poz. 595) z późn. zmianami, tj. z dnia 2 grudnia 2014 r. (Dz.U. z 2014 r. poz. 1852), z dnia 3 czerwca 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 882).

**Na tej podstawie zgłaszam wniosek o dopuszczenie mgr Mateusza Włodarka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Prof. PAN. dr hab. Marta Leśniakowska.

Instytut Sztuki PAN



Warszawa 14.07.2023